

Premier J. Cyrankiewicz na plenum KW PZPR w Krakowie

W Krakowie obradowało wczoraj plenum KW PZPR poświęcone ocenie jakości i nowoczesności produkcji w zakładach przemysłowych woj. krakowskiego. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz odwiedził 3 km, budowniczych największej inwestycji przemysłu ciężkiego — walcowni slabin w Hucie im. Lenina.

Powiększenie delegacji DRW na rozmowy paryskie

Le Duc Tho, członek Biura Politycznego Partii Pracujących Wietnamu przybył w poniedziałek do Paryża. Będzie on specjalnym doradcą delegacji wietnamskiej na rozmowy z Amerykanami.

W krótkim przemówieniu na lotnisku Le Duc Tho stwierdził, że jeśli strona amerykańska zrezygnuje ze stanowiska, jakie dotychczas zajmuje w rozmowach, wówczas „można będzie niezwłocznie przystąpić do rozmów nad innymi problemami interesującymi obie strony”.

Kosztowna pomyłka

6 wysokich oficerów sajgońskich zginęło od bomb amerykańskich Centrum Sajgonu pod ogniem partyzantów

W czasie walk, jakie rozegrały się w niedzielę w stolicy południowego Wietnamu zginęło 6 wyższych oficerów armii sajgońskiej, a 4 zostało rannych.

Agencja Reutersa podaje nazwiska tych oficerów ar-

Blisko 3 tys. samolotów stracili Amerykanie nad DRW

Obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła amerykański samolot wywiadowczy bez pilota. Ogólna liczba samolotów USA, straconych nad DRW, wzrosła do 2.955.

„Czołówka” w czołówce

(Oa specjalnego wysłannika)

Krakowski maraton filmów krótkometrażowych „rozkręcił się” już na dobre. Trzy projekcje niedzielne (w tym jedna w tzw. sekcji informacyj-

Zainteresowanie Wenezueli handlem z Europą wschodnią

Wenezuela zamierza rozszerzyć stosunki handlowe z krajami Europy wschodniej. W tym celu planuje się wysłanie 10 czerwca do tych krajów 25-osobowej misji handlowo-gospodarczej złożonej z przedstawicieli rządu i przedsiębiorstw prywatnych. Delegacja zamierza odwiedzić Związek Radziecki, Polskę, Czechosłowację, Węgry, Bułgarię, Jugosławie, Rumunię. Nie ze wszystkimi krajami Wenezuela utrzymuje stosunki dyplomatyczne. W trakcie więc rozmów poruszana będzie i ta kwestia.



Wtorek, 4 czerwca 1968 roku
Rok XXIII Nr 132 (6672)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Brak stabilizacji we Francji

- Nie zaspokojone żądania strajkujących
- Koszty strajku równe rocznemu przyrostowi produkcji
- Ograniczenie wywozu franka
- Reżim jest już skazany — pisze „Humanité”
- Antykomunistyczna kampania wyborcza gaullizmu
- SFIO zezuje w kierunku centrum

Rozwój sytuacji we Francji odbywa się na dwóch zasadniczych płaszczyznach. Z jednej strony próbuje się doprowadzić do zakończenia potężnego strajku paraliżującego całą działalność gospodarczą kraju, a z drugiej strony wszystkie partie polityczne prowadzą intensywne przygotowania do wyznaczonych na dwie ostatnie niedziele czerwca wyborów powszechnych.

Strajk wielomilionowej rzeszy robotników francuskich trwa już trzeci tydzień. W kraju obserwuje się, zwłaszcza w okresie Zielonych

Świątek, częściowy spadek na pięć społecznego.

Nadzieje na szybkie zakończenie strajku w kluczowych dziedzinach francuskiego przemysłu zostały rozwiane, kiedy w negocjacjach między przedstawicielami rządu, przedsiębiorców i związków zawodowych odeszło w wielu wypadkach do usztywnienia stanowisk.

Nowy minister transportu Jean Chamant prowadzi negocjacje z przedstawicielami Związku Zawodowego Transportowców.

Jak na razie bliższych szczegółów brak. Trwają również negocjacje między reprezentantami robotników fabryk Renault a dyrekcją.

Negocjacje między rządem a związkami pracowników użyteczności publicznej doprowadziły do porozumienia, które musi być jeszcze zatwierdzone przez związek. W sumie płaca pracowników użyteczności publicznej wzrosła o 13,77 proc., z tym, że podwyżki rozłożone zostały aż do października.

Rozpoczęto też rozmowy z przedstawicielami pracowników pocztowych, którzy chcą oddzielnego, niż reszta urzędników państwowych porozu-

mień. W dalszym ciągu toczą się rozmowy z przedstawicielami pracowników transportu paryskiego.

Strajk zakończono jedynie w niewielkiej ilości przedsiębiorstw, dlatego też z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wtorku.

Najpoważniejszym na skalę krajową zagadnieniem jest sprawa kolejarzy.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Polsko-bułgarska współpraca w dziedzinie łączności

W poniedziałek ministrowie łączności Polski i Bułgarii podpisali porozumienie o współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie łączności.

Korespondencja z Czechosłowacji

Krytyka prasy, radia i TV

Ostatnie plenum KC KPCz dość zdecydowanie zajęło się sprawami prasy, radia i telewizji. W czasie obrad dyrektorzy telewizji, radia, CTK musieli przed plenum wyjaśnić na temat różnych nieodpowiedzialnych występów swoich podwładnych. Dyrektor radia J. Marko, atakowany zresztą przez zespół radiowy za konserwatyzm, odpowiedział na plenum: „Krytykę wypowiedzianą pod adresem środków masowego przekazu na ostatnich zebraniach aktywów i na tym plenum musimy przyjąć. Myślę, że niedostatki prasy i radia nie zmieniają jednak jego pozytywnego wkładu do procesu demokratycznej odnowy socja-

Czyste niebo nad Łodzią

Czyste? Cóż, dziś na pewno nie — być może będzie tak w przyszłości, o ile powiodą się w pełni starania Instytutu Techniki Ciepłej w Łodzi, walczącego już od dawna z przerażającym wręcz zanieczyszczeniem i zadymianiem powietrza nad naszym miastem. Żeby nie być gołosłownym dodajmy, że w centrum Łodzi średni roczny opad pyłu zawierającego substancje trujące wynosi od 1000 do 2500 ton na km kw. — przy dopuszczalnej rocznej normie — 250 ton na km kw.

ITC służy jednak miastu nie tylko poprzez projektowanie i instalowanie urządzeń odpylających w najbardziej „kopających” zakładach miasta, do których zalicza się chociażby EC-I. Stąd też zorganiźowana wczoraj w Domu Techniki konferencja (poświęcona działalności ITC dla miasta i regionu), była okazją do zaprezentowania licznie przybyłym przedstawicielom przemysłu, biur projektowych i instytutów naukowych — dorobku oraz zamierzeń ITC w dziedzinie klimatyzacji i wentylacji, automatyki klimatyzacyjnej i ogrzewniczej, gospodarki wodnej itd. W czasie konferencji zorganizowanej przez Klub Techniki i Racjonalizacji oraz dyrekcję ITC mówiono wiele o interesujących wynikach badań prowadzonych przez pracowników instytutu i przydatności tych prac dla miasta, o zbyt małym jeszcze zainteresowaniu działalnością instytutu przez łódzki przemysł oraz szerokich perspektywach dalszego rozwoju ITC dzięki budowie nowego, wielkiego obiektu przy ul. Dąbrowskiego, gdzie znajdą wreszcie stałe i wygodne miejsce rozrzucone obecnie po mieście zakłady instytutu, pilnie potrzebna prototypownia, laboratorium itd.

Zarówno Klub Techniki, jak i dyrekcja instytutu w

swoich planach na przyszłość stawiają szczególnie mocno na postęp techniczny, racjonalizację, udoskonalanie stosowanych obecnie metod klimatyzacji, odpylania czy wentylacji. Wszystko to w połączeniu z omawianymi na konferencji osiągnięciami instytutu na we wspomnianych dziedzinach, pozwala przypuszczać, że przy nieco lepszej woli i inicjatywie naszego przemysłu, kłopoty z zasypaniem Łodzi sadzą czy ciągłym brakiem wody dla celów przemysłowych, mogłyby być niedługo jedynie bołączką przeszłości.

(St.)

14 czerwca zakończenie sesji Zgromadzenia Ogólnego?

W toku spotkania z korespondentami akredytowanymi przy ONZ, rzecznik prasowy sekretarza generalnego U Thanta oświadczył, że rozpatrywany jest wniosek o zakończenie prac drugiej części obecnej 22 sesji Zgromadzenia Ogólnego w dniu 14 czerwca.

Graniczne provokacje Izraela

W niedzielę izraelskie posterunki wojskowe dokonały nowej prowokacji, otwierając ogień na pozycje wojsk jordańskich po drugiej stronie linii rozejmowej.

Holenderski minister spraw zagranicznych, Luns przybył do Kairu z 3-dniową wizytą.

150-lecie urodzin Marksa

Sesja naukowa w PAN

Z okazji 150 rocznicy urodzin Karola Marksa, Wydział Nauk Społecznych PAN oraz Instytut Filozofii i Socjologii PAN zorganizowały w poniedziałek w Warszawie sesję naukową.

Zebrani — przedstawiciele szeregu placówek naukowych — wysłuchali trzech referatów, omawiających rozmaite aspekty dorobku filozoficznego Karola Marksa i związku jego teorii z aktualną praktyką socjalizmu.

● Katastrofy ● Klęski żywiołowe

Samolot runął na gmach uniwersytetu

Amerykański myśliwiec odrzutowy typu „F-4 Phantom”, na którego pokładzie zwykle znajduje się dwóch pilotów rozbił się w niedzielę w japońskim mieście Fukuoka na wyspie Kiuisu. Samolot runął na budynek uniwersytecki w tym mieście. Na szczęście nie było ofiar śmiertelnych, a nawet żałobę udało się kaptować.

Phantom rozbił się zaledwie 10 m od pomieszczenia w którym znajdowała się służąca do eksperymentów bomba ko balowa. Mogłoby to spowodować ogólne zakażenie miasta. Katastrofa w Fukuoka wy-

wołała poważne zaniepokojenie i protesty ludności japońskiej.

W latach od 1953 do 1963 w okolicy tegoż miasteczka, a położonych w pobliżu baz amerykańskich rozbiło się 30 samolotów wojskowych. 19 z nich pilotów poniosło śmierć, a 14 zostało rannych.

Okręg Kazwin, 150 km na północ od Teheranu nawiedziła powódź. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano 110 wypadków śmiertelnych. Drogi oraz łączność komunikacyjną zostały przerwane.

XXIII Wyścig „Dziennika” i Gwardii



Moment przed startem

Foto — L. Olejniczak

Pierwsza dekada czerwca br. zamyka roczny okres zablokowania na Jeziorze Gońskim 14 statków, określanych w świecie mianem „the Suez prisoners”; wśród nich znajdują się również polskie linowce „Bolesław Bierut” i „Djakarta”. Więzienie to jest kosztowne. W pomieszczeniu dodatkowych wydatków wynika zablokowania Kanału Sueskiego partycypują znane ilości mieszkańców wielu państw świata. Stan ten spowodowała — jak wiadomo — agresja Izraela na kraje arabskie.

Przyjrzyjmy się naszym stratom wyliczonym z grubszą, a więc: koszt dzienny utrzymania M/S „Bolesław

Bierut” wynosi 47 tys. zł, M/S „Djakarta” — 42,5 tys. zł, czyli łącznie 89,5 tys. zł; liczba ta pomnożona przez 365 dni daje sumę ponad 32,5 mln zł.

Sueskie „więzienie”

Zanim zaczniemy dalej liczyć, dokonajmy przeglądu stanu ładunku na polskich statkach. Wełna i kauczuk na M/S „Djakarta” wykazują wciąż szansę dalszego przekazywania w stanie nadającym się do produkcji. Go-

rzej jest z makuchami i mąką rybną na M/S „B. Bierut”.

W ładunkach następują nieodwracalne procesy zmiany z dnia na dzień war-

tości towarów. Rozmiaru tych oraz innych strat, wynikających np. z korozji statków, nie można na razie ustalić. Zakładając, że statki linii zasueskich mogą uzyskać jednego dolara kosztu np. ok. 30 zł, roczna strata ponie-

siona przez Polskie Linie Oceaniczne na dwu uwiecznionych statkach może wynieść w dewizach blisko 2 mln dolarów.

Na Jeziorze Gońskim, prócz polskich, kotwiczą 12 statków innych armatorów. Właściciel szwedzkiego M/S „Kil lara” na utrzymanie swego statku dziennie przeznacza 2900 dol., inny szwedzki armator łożymy mniej — bowiem koszty codzienne statku zamyka sumą 2300 dol. Można przyjąć, że koszt dzienny utrzymania statku uwiecznionego z racji agresji Izraela, utrzymuje się w granicach około 2 tys. dol.

Do tej liczby trzeba dodać,

(Dalszy ciąg na str. 6)

2 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 132 (6677)

Przed Międzynarodowymi Targami w Poznaniu



Na terenach targowych trwają intensywne prace przygotowawcze. Z każdym dniem przybywają nowe ekspozycje. „Centrozap” wystawia ogromną wieżę wiertniczą (45 m wysokości) do głębokich wierceń 2000 m. Przemysł górniczy i budowlany ma już większość sprzętu ekspozycyjnego zmontowanego. (JK)

Niz: maszyny i urządzenia budowlane. CAF — Staszyszyn

JESLI POD SZEROKIM POJĘCIEM KULTURY ROZUMIE SIĘ STAN PEWNEGO UPORZĄDKOWANIA ZJAWISK I POJĘĆ — ŁATWO PRZYJŚĆ DO PRZEKONANIA, ŻE OBEJMUJE ONA OBSZARY DALEKO WYKRACZAJĄCE POZA DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNĄ. CHETNIE TEŻ PO SŁUGUJEMY SIĘ TAKIMI OKREŚLENIAМИ JAK: „KULTURA URZĘDOWANIA”, „KULTURA MIEJSCA PRACY”, „KULTURA WYPOCZYNKU”, „ŻYCIE ODDZIENNEGO” ITP. CZĘSTO NIE BARDZO ROZUMIEM JAK O CO KONKRETNIE CHODZI. PRÓŻNO BY ZRESZTA UKRYWAC FAKT, IŻ WŁAŚNIE W TYCH DZIEDZINACH JEST BARDZO WIELE DO ZROBIENIA.

Po co straszyć...?

„Przyzwyczajanie jest drugą naturą” — prawdziwość tego stwierdzenia sprawdzić możemy na każdym kroku i w każdej chwili. Przywykliśmy np. i już nas nie razi, że otrzymujemy pismo z urzędu lub instytucji w którym nie brak ewidentnych pogróżek. Na zwykłym kwicie z elektrowni, w ostrym tonie przestrzegamy się nas przed konsekwencjami wynikającymi z niezapłacenia należności w terminie. Zamiast: „Z przykrością powiadamy, iż będziemy zmuszeni pozbawić pana dopływu energii i dochodzić swych praw na innej drodze...” — stwierdza się w gruncie rzeczy to samo, tylko bez zbędnych (zdaniem autorów tekstu) uprzejmości.

I po co straszyć? — jeśli i tak wiadomo, że elektrownia jest w pozycji silniejszego, który swoje zawsze wyegzekwuje. Sprawa tylko na pozór jest błaża. Po pierwsze bowiem ciagle straszenie uodporna straszonego po wtóre zaś w sposób niewątpliwie przyczynia się do „szorstkości” oby

czajów. Oczywiście tekst elekrowni jest tu tylko przykładem i nie ma sensu mnożyć na stepnych zaczerpniętych z pism innych instytucji. W jakim stopniu wpływa ona na coraz bardziej beceremonialne zachowanie rodaków — trudno ocenić. Fakt jest faktem, że coraz częściej ludzie depczą innym po odciskach, rozpychają się w tramwaju bez drobnego, acz wdzięcznego słowa „przepraszam”.

Jak cię widzą...

Do szeroko pojętej kultury (czy raczej jej braku) należą fakty, iż bardzo często konduktor w tramwaju jest nie ogólny, a konduktorka nie uczesana. Przynajmniej — przywykliśmy my do tego i już nas to nie razi.

W nowoczesnym łódzkim supersamie „Magda” (stał i szkło — Europa!), przy wejściu siedzą ziewając młoda paniienka pilnująca, by nikt się nie wśliznął bez koszyczka, jak gdyby ów koszyczek był jedynym skutecznym sposobem o-

Kultura nasza codzienna

brony przed tymi, którzy chcą się zaopatrywać bez pieniędzy. A tymczasem w stoisku z winami kurz pokrywa butelki, co jest i nieestetyczne i niehygieniczne i... niekulturalne. Ten kurz widoczny na ciemnym szkłe, pozwala podejrzewać, że i inne artykuły w tej sali są nim pokryte. Dyżurna ekspedientka, gdy jej na to zwrócono uwagę, nawet się nie zarumieniła. Rzekła tylko ze skargą w głosie: „Tu się kręci tyle osób, to się kurzy. Trzeba by co godzina sprzątać(?)”. Co to ma wspólnego z kulturą? A ma, bo człowiek kulturalny stara się nie żyć w brudzie, a jeśli nawet — to nie pokazuje tego znajomym i gościom, bo się... wstydi. Czystość także uczy czystości. Tam gdzie jest brudno, ktoś będzie o nią dbał!...

Nie będziemy tu już przytaczać znanych statystyk, z których wynika jasno, że na obywatela przypada rocznie ułamek tubki pasty do zębów i kawałka mydła.

Wnioski i postulaty

Łagodzenie obyczajów nie jest sprawą łatwą ani małą. Nawyk czystości wynosi się z domu, lecz i szkolne higienistki, a także wychowawczynie reprezentujące instytucjonalne możliwości w tym zakresie — wiele mają do zrobienia. Dyrekcje tramwajów i na czele oddziałów w PKP, mogłyby z powodzeniem odpowiednimi zarządzeniami i konsekwentnym ich przestrzeganiem doprowadzić do stanu, w którym konduktorzy nie dałaby nam złgo przykładu swym zewnętrznym zaniedbaniami. Ministerstwa i jednostki, a także poszczególne dyrekcje, nie muszą chyba zatrudniać na pół etatu specjalnych stylistów, by skończyć z permanentnym straszaniem interesantów w swoich pismach i podjąć akcję uczenia ich... grzeczności oraz uprzejmości. Do planu się tego wprowadzić nie wliczy, ale jakże będzie przyjemnie!

W handlu i gdzie indziej są przeróżne placówki obowiązujące do pilnowania, by było czysto. Trzeba tylko by się uaktywniły. To są te niejako urzędowe możliwości doprowadzenia do stanu, że wokół nas będzie czystość i sympatyczność. Że ludzie niekulturalni, niechlujni pocują się odosobnieni, „osaczeni”...

O tym, że to jest możliwe przekonują nas bynajmniej nie odosobnione przykłady pozytywne. Są przecież liczni ogólni konduktorzy i estetyczni i

uczesane konduktorki, są czyste sklepy, uprzejme ekspedientki, uprzejmie formułowane pisma, nawet jeśli ich treść nie jest miła dla adresata. Coraz częściej też spotykamy ludzi, którzy są uprzejmi w każdej sytuacji...

J. POTĘGA

„Krakus” — szwedzkim przysmakiem „Żubrówka” — rarytasem

W wielu sklepach spożywczych Szwecji zobaczyć można polską szynkę „Krakus” w małych opakowaniach. Należy ona do szczególnych przysmaków, podawanych po plasterku i to tylko przy wyjątkowych okazjach.

Również doskonałą marką w kraju naszych północnych sąsiadów cieszy się polska wódka — sprzedawana w specjalnych sklepach alkoholowych. Duże reklamy żubrówki zobaczycie można w centralnych stacjach metra, co podobno jest wyrazem wielkiego uznania. Faktem jest, że pół litra polskiej wódki kosztuje w szwedzkich sklepach 6-8 dolarów.

Największy na świecie zbiornik gazu

Na wyspie Canvey dobiega końca budowa największego na świecie podziemnego zbiornika gazu w stanie ciekłym. Są to 4 gigantyczne pieczary zbudowane kosztem 4 mln funtów szterlingów. Każda z nich nakryta jest kopułą. Budowa ostatniej z nich ma być zakończona w styczniu przyszłego roku.

Ten gigantyczny zbiornik podziemny pomieści ilość gazu wystarczającą na zaopatrzenie całej Wielkiej Brytanii przez jeden dzień. Tak wielką ilość gazu uda się zgazyfikować dzięki odciążeniu go do minus 258 stopni Fahrenheitów, co spowoduje zmniejszenie objętości do 1/600 objętości normalnej. Metodę zamrażania zastosowano również do drążenia pieczar. Rury zamrażające tworzą w ziemi wielkie koło o średnicy ok. 50 m. Po 20 tygodniach nieprzerwanego zamrażania tworzy się przy nich ściana lodu o grubości 1 m, wówczas wydobywa się ze środka ziemi niezamrażnięta.

Zastosowanie urządzeń zamrażających rozwiązało również sprawę uszczelnienia ścian pieczar. Powstała na nich warstwa lodu jest bowiem najlepszym materiałem uszczelniającym.

Pokaż, jak pracujesz...

dy z nas, na każdym stanowisku pracy miał szanse realizowania w codziennej praktyce przyznanych mu przez Konstytucję przywilejów i zadań współgospodarczą. Czy każdy z nas umiał z tej szansy skorzystać? Oczywiście polityczne, którego jesteśmy świadkami, znalazło wyraz między innymi w poważnym zaangażowaniu się w realizację zadań. Co więcej, bardzo wielu zrozumiało, jak bardzo liczy się w ostatecznym rachunku postawa każdego członka zespołu fabrycznego. Jak wiele zależy od tego, czy statystyczny Kowalski sumiennie traktuje swoje obowiązki, czy prawni stanowią jego dumę i satysfakcję.

I oto stajemy dziś oko w oko ze zjawiskiem, które bardzo podnosi na duchu: jeszcze nie tak dawno zryaliśmy się na przejawy obojętności wobec

nie tego „co moje”, a oto już jesteśmy świadkami siarczystego „ochraniania” przez robotników tych, co są winni niedbałości o mienie społeczne, o gospodarność surowcami i narzędziami pracy, winni rozrzuceniu finansowej i nie oszczędzania państwowego grosza. Posłuchajmy, o czym mówią robotnicy na zebraniach partyjnych: o gospodarce zakładu, o przyczynach powstania braków, o słabym poczuciu odpowiedzialności jednostkowej. Czego domagają się w śmiałych wystąpieniach? — Rozliczania się z powierzonych zadań, kontroli i realizacji własnych uchwał i zobowiązań, systematycznego zapoznawania załogi z zadaniami i produkcyjnymi, z sytuacją w zakładzie.

O prestiżu każdego zawodu decydują ludzie, którzy go wykonują. To właśnie od nich za-

leży, czy będzie można ich i owoce ich pracy traktować z szacunkiem. W popularnej i powszechnie słuchanej audycji radiowej „Matysiakowie” była taka scenka, w której do rąk szanownego i sympatycznego pana Józefa trafiał niesumienne wykonany przedmiot, w którym pan Józef rozpoznał... dzieło własnych rąk. Była to dla niego straszna chwila! Oczywiście, sytuacje powiesiowe nie zawsze zdarzają się w życiu, ale z góry można współczuć ludziom, którzy zdarzyłoby się przeżyć taką przygodę! A szkoda, że podobne przygody nie trafiają się częściej. Może wówczas każdy z nas przykładałby większą wagę do wykonywanych przez siebie zadań, do odpowiedzialności za honor całego zakładu, który firmuje naszą robotę.

KRYSTYNA SZYMAŃSKA

Łódzkie Spotkania Baletowe

I już po Łódzkich Spotkaniach Baletowych. Aż szkoda. Narobiły szumu w mieście, sprowokowały wiele dyskusji w artystycznym świecie i wśród publiczności. Nie przekonał się do nich tylko Sierp z „Życia Warszawy” i nawiązywał, że wszystko to niepotrzebna gigantomania. Gdyby zawitał do Łodzi, mógłby zobaczyć widowisko wypełnione po brzegi podciesz każdego spektaklu. I może by doszedł do wniosku, że organizowanie tego typu imprez, właśnie w Łodzi, ma głęboki społeczny sens, nawet gdyby w jakiś sposób konkurowały z poznańskim „Festiwałem Oper i Baletów Polskich”. (Nie konkurują zresztą, gdyż impreza poznańska przechyla się raczej w stronę opery i obejmuje tylko dzieła polskie).

Nie znaczy to oczywiście, że Spotkania Baletowe widzimy bez wad i że mogą się one obejść bez modyfikacji. Ot, — choćby dobór spektakli według skonkretyzowanych kryteriów: nad nim przed następną okazją trzeba będzie podyskutować. Ale imprezy, proszę Sierpa, z rak już nie wypuścimy. Bardzo jest potrzebna Łodzi, i baletowi.

Oddajmy jednak miejsce gościom. Opera Wrocławska przedstawiła „Porwanie w Tiuturlianie” (muzyka J. Szajna-Lewandowska, libretto Klara Kmitto wg. znanej powieści W. Żukrowskiego). Widowisko przeznaczone było dla dzieci, ale potraktowano je bez żadnej taryfy ulgowej. Dorosły widz z uznaniem przyjmował klarowne libretto, ładną w kolorystyce, funkcjonalną i dowcipną scenografię Anny Rachel oraz bardzo czytelną w układach choreografię K. Kmitto i

M. Mroza. Z wykonawców wymienić trzeba choćby K. Kmitto, która przy nienaganniej technice ma duży sceniczny wdzięk zabawnych R. Merlandera i S. Sitkomirskiego (królowie Baryłka i Cynamon) oraz bardzo dynamicznego H. Sawickiego (Kogut). Jako się rzekło, przedstawienie sympatyczne, wdzięczne. Nie zachwylił mnie natomiast „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego w wykonaniu tegoż zespołu. Zbyt wiele stylów,

wał mnie, gdy oglądałem układy „orientalne”; z zapartym totem oglądałem jednak np. scenę, w której Meheme Banu (A. Rutkowska), dręcząc wyrzuty sumienia. Podobał się też bardzo Wezyr, którego dynamicznie i wyraziście tańczył K. Przybylski. Dobra zazwyczaj para obojczy bohaterów — D. Jankowska i E. Szpotkański (Sztirn i Ferhad), nie wypadła tego dnia najlepiej — szczególnie kłopoty miała z układanymi „piętrowymi”. Dowiedziałem się jednak, że E. Szpotkański wyszedł na scenę z wysoką gorączką. Uczucia

pierwsze fakty muzyki (Łódzka orkiestra, świetnie tego wieczoru grająca, dyrygowal W. Feder) i pierwsze ruchy taneczne wprowadziły nas w to drapieżne przedstawienie. Ta odsona, doskonała w swoim wyrazie, była jednak tylko skromną zapowiedzią późniejszych wrażeń. W obrazie drugim kurtyna odkryła ponury dwór króla hiszpańskiego. Niesamowite wrazenie czynił taniec ułomnego króla i ułomnych dworzan: na tym tle zrodziła się miłość Fausta i Archispoz. Odsłona trzecia — sabat czarownic — orgiastyczna i pełna seksu, oscylowała już na granicy wulgarności, nigdy jej jednak nie przekroczyła, tak mocno była osadzona w średniowiecznym klimacie. Przedstawienie przyjmowaliśmy z zapartym tchem. Trochę oddechu można było złapać w „kraj harmonii”, ale zaraz przyszedł finał rozgrywający się na rynku małego miasteczka. Długo biliśmy brawa po zakończeniu tego wspaniałego spektaklu.

Zespół jest doskonały, aż trudno odrębnie pisać o solistach: Sabat tańczony był na wielu planach, z matematyczną wręcz precyzją, ale jednocześnie lekko i z pełnym wyrazem aktorskim. Wymienimy doskonałych odwońców głównych ról: Norbert Thiel (Faust), Annelise Richter (Belastiga), Gisele Wehle (Archispoz), Bernd Ittershagen (Biazen), Helde-marie Dohn (Zmija), Johannes Richter (Szatan), Wolfgang Baumann (Król Hiszpanii). Inscenizację i choreografię przedstawienia, zasługującą na odrębne studium, stworzyła Emmy Köhler-Richter, autorem scenografii jest Bernhard Schröter, zaś kostiumów — Eleonore Kleiber.

To przedstawienie długo pozostanie w naszej pamięci.

JERZY KATARASIŃSKI

FINAL

epok i konwencji namieszał tu bezładu i składu inscenizator i scenograf T. Grondal, abyśmy mogli przyjąć przedstawienie bez oporów. Z czystym sumieniem i bez zastrzeżeń można pisać jedynie o poziomie wykonawczym niektórych solistów — K. Kmitto (Masza), B. Słwińskiego (Książę), S. Sitkomirskiego (Kukla), Ruty Syldorf (Kropka Rosy) i J. Łaznowskiego (solista w Trepaku). W sumie „Dziadek do orzechów” popsuł dobre wrazenie wywołane „Porwaniem”.

W sobotę zaprezentował się nam zespół Opery Bydgoskiej z „Legendą o miłości” A. Mielikowa do libretta Hikmeta, w reżyserii Hanny Miller. Nie mam o tym spektaklu jednoznacznego sądu. Nie przekony-

mieszane wzbudziły we mnie kostiumy R. Bubicca. Nieporozumieniem był kostium Nieznajomego odzianego w oś w rodzaju inekspymabli oraz kostium Ferhada, w którym z powodzeniem można by było tańczyć Zygryda w „Jeździe łabędzim”.

Przedstawienie jednak w drugiej połowie wyraźnie nabrało tempa i wyrazu dramatycznego, opuściliśmy teatr z sympatią dla młodego, ambitnego zespołu.

I wreszcie miłośnicy z Lipska. Organizatorzy spotkań wiedzieli co robią chowając „Abraxas” na sam koniec imprezy. Do momentu otwarcia kurtyny, wszystko było niespodzianką — nie wiedzieliśmy zbyt wiele o kompozytorze Walterze Egu, ani o samym zespole. Już jednak

Od dwudziestu kilku lat każ

„Białe Kruki” i „Piotrusie” zwycięzcami II Festiwalu Młodzieżowej Muzyki Rytmicznej

Ostatnio odbył się w Łodzi finał II Festiwalu Młodzieżowej Muzyki Rytmicznej — będący odsumowaniem całorocznej pracy Jazz Clubu „Storyville”, nad kształtowaniem ciekawego i ambitnego repertuaru łódzkich zespołów big-beatowych.

Jury festiwalu przyznało pierwsze miejsce i nagrodę pieniężną I stopnia ex aequo zespołom: „Białe Kruki” i „Piotrusie”. Drugiego miejsca nie przyznano. III miejsce i nagrodę pieniężną zdobył zespół „Cekiny”.

W kategorii wokalistów I miejsce zajęła Teresa Morawska. W grupie instrumentalistów wyróżnienia otrzymali: Tomasz Jędrzej (gitara), Kazimierz Kowalski (organy elektryczne), Eugeniusz Grzelak (perkusja).

Na pochwałę zasługiwała także młodociana widowiska, reagująca spokojnie i kulturalnie. W sumie — kolejny festiwal okazał się ciekawą, popularną i wartą kontynuacji imprezą. St.

Problemy w listach Czytelników

Niebezpieczna ulica — bezpieczniejsza

„Wszystkim jest dobrze znać powiedzenie, że ul. Pabianicka to „ulica śmierci” między innymi z racji, że jest arterią wylotową o szczególnym nasileniu ruchu kołowego. Pabianicka jest niebezpieczną ulicą z wielu powodów — 1) kierowcy nie „do-

strzegają” z reguły przejeżdżając pieszych i nie zwalniając dojeżdżając do nich, 2) przejeżdżając dla pieszych, a zwłaszcza pod mostem kolejowym nie izolując przechodniów od jeżdżących pojazdów — inne zaś jak przy pełni tramwajowej „1”, „11” i „28” lub przy-

stanku linii „27”, „26”, „41” i „42” nie są oznakowane światłem pulsującym widocznym z daleka, choć nasyp kolejowy ogranicza widoczność.

Uważam, że w celu zmniejszenia ilości przechodzących przez jezdnię należałoby przez nieść na drugą stronę Pabianickiej ustawione tu kioski „Ruchu”. a przejście pod mostem zabezpieczyć w taki sposób, by nie narażało na niebezpieczeństwo tak przechodniów jak i kierowców.”

R. KAZMIERCZAK

„Sprawa ul. Pabianickiej” niepokoi nie tylko naszych Czytelników, ale i organy MO oraz władze dzielnicy Łódź — Górna, które poświęciły jej dużo uwagi na marcowej sesji. Dla zapobieżenia wypadkom na ul. Pabianickiej DRN — Górna podjęła uchwałę zobowiązującą Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej do zlikwidowania jezdni z kostki bazaltowej i pokrycie całej ulicy Pabianickiej asfaltem; zwiększenia oświetlenia ul. Pabianickiej przez zamontowanie lamp rzeźbionych, założenia siatki na torowiskach tramwajowych; oznakowania przejść dla pieszych; zamontowania sygnalizacji świetlnej w miejscu skrzyżowania torów tramwajowych z ruchem kołowym na jezdni.

Niezależnie od tego Wydział Komunikacji wystąpił o wprowadzenie na całej długości ul. Pabianickiej zakazu wyprzedzania oraz zwiększenia kontroli ruchu drogowego przez organa MO. Interweniowano również w Rejonie Służby Drogowej Łódź — Górna o ustawienie barierki w miejscach szczególnie zagrożonych przy wiadukcie kolejowym, o wyznaczenie przejścia dla pieszych przez jezdnię ulicy Pabianickiej przy ul. Leszczyńskiej.

Według zapewnień kierownika służby drogowej realizacji wymienionych wniosków przewidziana jest w najbliższym czasie. Niezależnie od tego, że względu na istniejący stan zagrożenia w ruchu drogowym wskutek odkształceń się nawierzchni jezdni. Wydział KR D wystąpił już do Wydziału Komunikacji Prez. RN m. Łódź o ograniczenie szybkości na ulicy Pabianickiej.

Reszta należy do przechodniów. (h)

W Łodzi odbędzie się krajowa konferencja nt. walki z alkoholizmem

W dniach 14—15 czerwca br. odbędzie się w Łodzi w WAM konferencja krajowa na temat „Stany nietrzeźwości i alkoholizm”. Organizatorami są: Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. RN m. Łódź i Miejski Społeczny Komitet Przeciwalcoholowy i katedra Medycyny Sądowej WAM.

Jest to już trzecia tego typu naukowa konferencja poświęcona problemom alkoholizmu organizowana w naszym mieście. Zapowiedzieli w niej swój udział przedstawiciele największych ośrodków nauko-

wych w kraju, m. in. z siedmiu zakładów medycyny sądowej, z Zakładu Kryminalistyki KG MO, Instytutu Ekspertyz Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości, specjalistów z Uniwersytetów Jagiellońskiego, Poznańskiego i Warszawskiego oraz z kilku klinik psychiatrycznych. Konferencja będzie poświęcona zagadnieniom: stanów nietrzeźwości i alkoholizmu w obowiązującym prawie polskim, lekarska i socjologiczna ocena stanów nietrzeźwości i alkoholizmu oraz profilaktyka prawna, lekarska i społeczna alkoholizmu.

Ośrodek łódzki zajmuje przy dużej liczbie w kraju pod względem inicjatyw w walce z alkoholizmem. W Łodzi od 1957 r. istnieje centralna kartoteka w której rejestrowane są osoby nadużywające alkoholu. 9 maja ub. roku Prezydium RN m. Łódź podjęło uchwałę w sprawie zwalczania alkoholizmu, która m. in. zobowiązuje komisję społeczno-lekarską ds. przymusowego leczenia alkoholików do zawiadamywania zakładu pracy lub organów administracji o stwierdzeniu u danej osoby nałogowego alkoholizmu wymagającego przymusowego leczenia.

Również Izba Wytrzeźwień została zobowiązana do zawiadamywania centralnej kartoteki alkoholików o każdym wypadku doprowadzenia do izby notorycznych alkoholików. Wydział Kom. został zobowiązany do ścisłej współpracy z Prokuraturą i Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. RN m. Łódź w zakresie cofania praw jazdy osobom u których stwierdzono przewlekły alkoholizm.

Centralna kartoteka zawiera już nazwiska około 39 tys. osób, z czego 19 tys. zarejestrowanych jest w poradniach przeciwalcoholowych, ok. 8 tys. aktualnie leczy się, w tym ok. 5 tys. przymusowo. (i. kr.)

Wystawa mająca dużą wymowę

Otwarta ostatnio w Muzeum Sztuki wystawa ma specjalny charakter. W skład jej weszły bowiem wszystkie dzieła sztuki, jakie w latach 1966-67 wzbogaciły zbiory tej kulturalnej placówki, a przede wszystkim dzieła sztuki nowoczesnej.

W tym okresie nabyto 123 dzieła. Jednakże — ze względu na szereg przyczyn — nie wszystkie — wystawiono 57 prac artystów z 13 krajów.

Niezwykle szeroko prezentuje się przekrój stylów i koncepcji. Obok obrazów abstrakcyjnych, również figuratywnych. Wystawa jest równocześnie przeglądem różnorodnych technik — tradycyjnych (diptycha, tusze, akwaforta, kreda, linoryt, drzeworyt itd.)

a także nowszych i najbardziej nowych (collage, seligraphia, collage).

Z zagranicznych malarzy szczególną uwagę zwracają prace takich twórców światowej sławy, jak Włoch Gianni Bertini, jego rodak Getulio Alviani, Francuz — G. Johnny Friedlaender, Hans Hartung, Michel Seuphor (którego indywidualną wystawę oglądaliśmy w Łodzi) oraz znakomity Victor Vasarely, świetni artyści japońscy — Nabuo Sato, Kumi Sugai i Masaji Yoshida. Nowoczesne brazylijskie malarstwo reprezentuje m. in. Almir Mavignier a czeskosłowackie — Juri Kolar. Sporo również wybitnych prac artystów polskich, a wśród nich — łódzkie!

Niemalże musieli być sumy, jakie łódzkie Muzeum Sztuki otrzymało ostatnio na tak znakomite powiększenie swoich zbiorów. Wystawa ta (zorganizowana w czynie społecznym) w ramach obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy świadczy więc dowodnie o oplecie, jaką państwo nasze rozciąga nad najrozmaitszymi placówkami kulturalno-oświatowymi, a w tym również nad łódzkim Muzeum Sztuki. M. J.

Dwuletni kurs bibliotekarski

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy, przy współpracy Centr. Instytutu Informacji i Dokumentacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, organizuje od 1 września 1968 r. dwuletni korespondencyjny kurs dla pracowników zakładów bibliotek fachowych. Kandydaci muszą się legitymować

ważnym wykształceniem średnim lub wyższym. Jeśli będą wolne miejsca mogą być przyjęci na studia również kandydaci nie pracujący. Podania można składać w punkcie konsultacyjnym ul. Gdańska 102 (Biblioteka im. L. Waryńskiego) do 30 lipca br. Studia na kursie są bezpłatne.

Wystawę przygotowano bardzo starannie. Przechodząc od regału do regału, z sali do sali, przenosimy się jak gdyby z pracowni robotniczych, do gabinetu pomocy naukowych, po drodze „werbisaz” rysunków i malunków, kącik skomplikowanych narzędzi ślusarskich, drobiazgi użyteczne, drobniaki cieszące oko, bogata, prawie że fabryczna ekspozycja odzieży, dziewiarstwa, tkanin, butów.

Wykonały to wszystko dzieci, uczniowie ponad 20 szkół łódzkich. Jak nietrudno się domyślić ekspozycja bardziej precyzyjna, wymagająca większej fachowości, są dziełem uczniów szkół zawodowych.

Wystarczyłaby krótka wzmianka, o skwitowanie — „uro-

czyście otwarto wystawę...” — gdyby nie miejsce tej ekspozycji, jej autorzy i współautorzy, gdyby nie hasło jej patronujące — Nie ma kaleki, jest człowiek. Słowa te wypowiedziała prekursorka polskiej

sprawne ręce do usprawnienia umysłu”.

Dlatego nie można skwitować tej wystawy kronikarską wzmianką. Nie można nie dostrzec ogromnego wy-

Szkoła optymizmu

go szkolnictwa specjalnego — prof. M. Grzegorzewska. W każdym dziecku tkwi potrzeba uznania, potrzeba sukcesu. Dzieciom chorym potrzebne jest to w dwójnasób. Każde dziecko wymaga ciągłego kształcenia wyobraźni, zdolności manualnych. Należy nadać stosowną wobec dzieci chorych jest hasło „poprzez

silku ponad 4 tys. uczniów łódzkich szkół specjalnych, wysiłku ok. 500 nauczycieli i wychowawców. Ich praca nie polega na wpajaniu dobrych zasad i manier, na nauczaniu dat, ułamków, gramatyki. Oni uczą swych podopiecznych życia. Swoją pracą łokują ich w społeczeństwo. Zarówno tych nieprzystosowanych spo-

Młodzi Czytelnicy DŁ i klienci MHD na słodkim przyjęciu w Klubie Dziennikarza



Wesoło spędzili niedzielne popołudnie 30 laureatów konkursu pn. „Wytnij i pomaluj” — zorganizowanego z

Artykułami Perfumeryjno-Drogerijnymi i Użytku Kulturalnego oraz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu



okazji Święta Dziecka — na słodkim przyjęciu w Klubie Dziennikarza.

Artykułami Papierniczymi i Sportowymi za ufundowanie 30 nagród i zorganizowanie spotkań laureatów.



daktorzy z „Dziennika” oraz dyrektorzy MHD Artykułami Perfumeryjno - Drogerijnymi i Użytku Kulturalnego. Zabawiali dzieci aktorzy: Halina Pawłowska z Teatru Powszechnego i Zbigniew Jabłoński z Teatru Jaracza, a opiekowały się malcami absolwentki jednego z łódzkich liceów dla przedszkolanki.

Po wręczeniu laureatom konkursu nagród odbyły się gry i zabawy, quizy oraz słodkie przyjęcie. Radość było co niemiarą. Ilustrują to najlepiej chyba zdjęcia, które zamieszczamy. Na jednym z nich zdobywcy głównych nagród: Małgorzata Smuga, Jolanta Marczyk i Jerzy Boniakiewicz.

Dziękujemy naszym miłym gościom za udział w naszej imprezie, a dyrekcjom MHD

Sądymy, że młodzi nasi Czytelnicy a zarazem klienci MHD zachowają tę imprezę — zorganizowaną z okazji MDD — na długo w pamięci. (wit.)

ZGŁOŚ SIĘ W OBOWIĄZUJĄCYM TERMINIE NA TRZECIE Z KOLEI SZCZEPLENIE PRZECIW DUROWI BRZUSZNEMU!



— O rany, co to za ludzie w tym mieście! Nie można przejechać stu metrów, żeby ktoś nie rozdarł twarzy!

„Trubadurzy”

W wypełnionej po brzegi sali operetki koncertował wczoraj dwukrotnie zespół młodzieżowy Estrady Łódzkiej — „Trubadurzy”. Wszyscy członkowie zespołu nie tylko grali, lecz również śpiewali i to głównie utwory własne, z których na wyróżnienie zasługują: „Znamy się tylko z widzenia”, „Kim jesteś”, „Byłaś tu” i „Krajobrazy”. Melodie te skomponował kierownik zespołu popularny kompozytor — Ryszard Poznakowski. Wokalną stronę wykonywanych utworów jest najmocniejszą stroną „Trubadurów”, którzy obecnie zajmują pierwsze miejsce w grupie zespołów młodzieżowych. Solista zespołu — Krzysztof Krawczyk, obok silnego, pięknego głosu posiada również talent interpretowania piosenek.

Na uznanie zasłużyła też młoda dziewczyna w większości publiczność, która swym zachowaniem obdłaga daleko od życia wórn niedawnych lat. Zdecydowanie natomiast „nie leży” w programie, gościnie występujący — Jerzy Purzycki. (wan.)



Radziecka Syberia — projekcja filmów oświatowych, o godz. 17, w ŁDK (Traugutta 18).

Dyskusyjny Klub Filmowy przy ŁDK (Traugutta 18) pokój nr 5) przyjmują zapisy na miesiąc czerwiec w godzinach od 16 do 19, członkowie mają możliwość obejrzenia 5 filmów.



WAŻNE TELEFONY
Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY
TEATR WIELKI - R. 19 „Pan Twardowski”
TEATR POWSZECHNY - g. 19.15 „Baba Dziwo”
TEATR JARACZA (w sa 14 ul. Montuski 4-a) g. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza”, g. 19 „Niemość”
TEATR NOWY - godz. 17 „Trzy białe strzały”
MAŁA SALA - g. 20 „Gra miłości i przy-padku”
TEATR 7.15 - godz. 18 „Błędniak”
OPERETKA - godz. 19 „Dziękuję ci, Ewo”
ARLEKIN - godz. 10 „Stryjek Cap, Kłap i Kłap”
PINOKIO - godz. 10 „Ptak księżycowy”, g. 17.30 „Szweczyk Dra-tewka”

MUZEJA
MUZEUM HISTORII WŁOKIENNICWA (ul. Piotrkowska 232) godz. 10-17
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 11-18
MUZEUM SZTUKI (Wiek-kowskiego 36) czynne od 11-19
MUZEUM ARCHEOLO-GICZNE I ETNOGRA-FICZNE (Pl. Wolno-ści 14) nieczynne
KINA
BALTYK - „Synowie Katie Elder” od lat 16 (USA) godz. 19, 13, 16, 19
POLONIA - „Kasia Bal-lou” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA - „Mój przyja-ciel delfin” od lat 7

GO? gdzie? KIEDY?

(USA) godz. 10, 12, 14, 16, „Byłam głupia dziewczyna” od lat 14 (węg.) godz. 18, 20
WOLNOSC - „Czaro-dziejska lampa Allady-na” od lat 7 (radz.) g. 12, 10, 12, 14, 16, „On nie chciał zabi-jać” od lat 14 (radz.) godz. 18, 20
WŁOKNIARZ - „Twar-dzi ludzie” od lat 16 (franc.) godz. 10, 13, 16, 19
ZACHETA - „Bajka o czarze Saitanie” od lat 7 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, „Hajducy” od lat 16 (rum.) godz. 18, 20.15
STYLOWY - LETNIE - „Fantomas wraca” (franc.-wł.) godz. 19.30 (Kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY - LETNIE - „Druga prawda” (fr.) g. 19.30 (Kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA - Pożegnanie z tytułem: „Dylemat” od lat 16 (dunski) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA - „Dziadek od orzechów” (pol.) od lat 11, godz. 17, 19
ENERGETYK - nieczyn-ne
GDYNIA - „Wilcze echa” od lat 14 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA - „Sztubackie kłopoty” od lat 11 (czecchosł.) godz. 15.30, „Co się zdarzyło Ba-by Jane” od lat 18 (USA) godz. 17.30, 20
MAJA - „Czarna pan-tera” od lat 11 (NRD) (g. 16 seans zamknięty) „Wez ją - jest moja” od lat 16 (USA) (g. 18 seans zamknięty) 20
LACZNOŚĆ - „Piątka z ulicy Barskiej” od lat 12 (pol.) godz. 19
LDK - nieczynne

MŁODA GWARDIA - „Ringo Kid” od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA - „Kopciuszek w potrzasku” od lat 16 (franc.-wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA - „101 Dalmatyń-czyków” od lat 7 (USA) g. 16, 18, „Kruk” (USA) od lat 14, godz. 20
POLESIE - „Na po-moc” (ang.) od lat 11, godz. 17, 19
POPULARNE - „Spot-kanie na przeprawie” (radz.) od lat 14 g. 17 „Dziwaczyna o zielo-nych oczach” (ang.) od lat 16, godz. 19
PRZEDWIOSNIE - „Na-los, szczęścia, Bałtaza-rze” (fr.) od lat 18 g. 16, 18, 20
PIONIER - „Synowie Wielkiej Niedźwiedz-icy” od lat 14 (NRD) godz. 16, 18, 20
POKÓJ - „Pollyanna” od lat 11 (USA) godz. 15, 17.30 „Upiór z Morrisville” od lat 14 (czecchi) godz. 20
REKORD - „Niedźwiedź w Nowym Jorku” od lat 16 (USA) godz. 12 seans zamknięty, 10
ROMA - „Oddajcie mi dziecko” od lat 14 (NRD) godz. 10, 12.30 seans zamknięty
„Weekend w Zwydoo-te” od lat 16 (fr.-wł.) godz. 15, 17.30, 20
SOJUSZ - „Fatalny list” od lat 11 (ang.) godz. 17, 19.15
STOKI - „Po wielkiej burzy” od lat 11 (szwajc.) godz. 15.30, 17.45, 20
STYLOWY - STUDYJNE „Pożegnanie z dniem

wczorajszym” od lat 16 (NRD) godz. 16, 18, 20
STUDIO - „Bajka o mrozie czarodzieju” od lat 7 (radz.) godz. 17 „Wojna i pokój” I se-ria od lat 14 (radz.) godz. 19
SWIT - „Ostatni Mohi-kanin” od lat 11 (NRD) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY - Bajki: „Awan-tura w sadzie”, „Jak polowałem na Iwa”, „Koncertmistrz”, „Pchla - szachrajka”, „Prezent”, „Słoniątko” godz. 16, 17. Kino fil-mów polskich „Trzy kobiety” od lat 12, g. 18, 20
DYZURY APTEK
Limanowskiego 1, Na-rutowicza 6, Piotrkowska 307, Obr. Stalingradu 15, Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3.
DYZURY SZPITALI
Ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmują rodzice i chore gimnazjalnie z dzielnicy Górna; ul. Sterlinga 13 - z rejonu poradni „K” - przy ul. Kopcińskiego 32 i No-wotki 80; ul. Przyrodni-cza 7-9 - z rejonu po-radni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i 289; ul. M. Fornalskiej 37 - z dzielnicy Polesie; ul. Łagiewnicka 34-36 - z dzielnicy Bałuty i Wi-dzew.
Informacje o dyżurach szpitali innych specjal-ności - tel. 03.
Nocna pomoc lekar-ska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielęgnarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 - zgłosze-nia telefoniczne na za-bieg do domu w godz. 19-4.

WUML w roku akademickim 1968/69

Wieczorowy Uniwersytet Marksiemu - Leninizmu przy KŁ PZPR istnieje i działa w Łodzi od przeszło 15 lat. Obecnie jednym z bardziej istotnych zadań WUML jest kształcenie kandydatów na wykładowców szkolenia partyjnego, którzy zostaną wytypowani przez POP. Chodzi tu szczególnie o przygotowanie kadry w dziedzinach światopoglądowych, etycznych, historii ruchu robotniczego i wiedzy społeczno-politycznej. Znajomość podstaw teorii marksistowskiej ekonomii, filozofii, socjologii oraz historii polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego jest nieodzownym warunkiem prawidłowego pojmowania za-gadnień związanych z teorią i praktyką budowy podstaw socjalizmu. Wszyscy działacze pełniący odpowiedzialne funk-cje partyjne, społeczne, pań-stwowe, czy gospodarcze mo-gą na WUML systematycznie podnosić swój poziom wiedzy marksistowskiej.

Sluchaczami WUML mogą być aktywiści i działacze organizacji politycznych, spo-lecznych i związkowych, któ-rzy posiadają średnie lub wyższe wykształcenie. Oprócz podstawowych przedmiotów w zakresie nauk marksistowsko-leninowskich, wykładane są na WUML również przedmio-ty o charakterze fakultatyw-nym, które w poważnym stop-niu podnoszą i uzupełniają kwalifikacje zawodowe slucha-czy.

W roku akademickim 1968-1969 WUML organizuje na-stępujące kierunki studiów:

2-LETNI
WYDZIAŁ EKONOMICZNY
przeznaczony przede wszyst-kim dla pracowników przed-siebiorstw przemysłowych, handlowych, budowlanych, spółdzielczych (personel in-żynierino - techniczny, ekono-miczny, administracyjny), członków i działaczy komite-tów zakładowych PZPR, rad robotniczych i zakładowych, organizacji młodzieżowych, pracowników centralnych in-stytucji gospodarczych i rad narodowych, pracowników apa-ratu partyjnego, państwowego oraz społecznego, którzy w swej pracy stykają się głów-nie z problematyką ekonomicz-na.

ROczne STUDIA SPECJALISTYCZNE
■ Studium Zagadnień Par-tyjno-Politycznych - dla pra-cowników aparatu partyjnego i organizacji społecznych, dla sekretarzy organizacji partyj-nych, aktywu związkowego i ZMS.
■ Studium Światopogło-dowe - przede wszystkim dla kandydatów na wykładowców szkolenia partyjnego i zwią-zkowego, a także dla tych, któ-ry chcą pogłębić wiedzę w dziedzinie religioznawstwa.
■ Studium Historii Pol-skiego Ruchu Robotniczego - dla kandydatów i wykładow-ców szkolenia partyjnego, wy-kladowców historii najnow-szej i WOP w szkołach śred-

nich oraz dla wszystkich za-interesowanych tą problematy-ka.

■ Studium Pedagogiczne - dla pracowników oświaty i nadzoru pedagogicznego - ze szczególnym uwzględnieniem związkowego i partyjnego aktywu nauczycielskiego, członków komisji oświaty KŁ i KD PZPR oraz rad naro-dowych.

■ Studium Wiedzy Społecz-no-Politycznej - dla pracow-ników i aplikantów wymiaru sprawiedliwości (prokuratury, sądu) oraz pracowników MO.

■ Studium Handlu Zagra-nicznego - dla pracowników central handlu zagranicznego, zjednoczeń przemysłowych, pracowników przedsiębiorstw przemysłowych zajmujących się zagadnieniami produkcji na eksport.

■ Studium Teorii Kultury i Polityki Kulturalnej PRL -

dla pracowników domów kul-tury, świetlic, klubów, dla członków komisji kultury rad narodowych dla aktywu partyjnego, związkowego, ZMS zajmujących się propagandą i upowszechnieniem kultury.

Ubiegający się o przyjęcie na WUML składają następują-ce dokumenty: podanie z za-znaczeniem kierunku studiów (formularze znajdują się w WUML, KD PZPR, KZ PZPR), życiorys, skierowanie z zakładu pracy oraz opinię organizacji partyjnej i jedną fotografię.

Dokumenty należy składać w dzielnicowych ośrodkach propagandy partyjnej przy KD PZPR, w KZ PZPR, w większych zakładach pracy i instytucjach oraz w sekre-tariacie WUML, Łódź, Piotrkowska 232, I p., tel. 454-70, 288-80 w. 147, gdzie także moż-na uzyskać bliższe informacje.

Odnaki honorowych dawców krwi dla żołnierzy łódzkiego Pułku Obrony Terytorialnej

Miła uroczystość odbyła się w sobotę w łódzkim Pułku Obrony Terytorialnej im. Ta-deusza Głabskiego. Żołnierze tej jednostki znani z wielu pięknych i wartościowych akcji społecznych, są również honorowymi krwiodawcami. Żołnierz mogący bez uszczerbku dla swego zdrowia odda-wać krew robi to honorowo, ratując w ten sposób życie innych ludzi.

W ub. roku żołnierze Pułku OT im. T. Głabskiego odda-li honorowo przeszło 100 litrów tego najcenniejszego leku, zaś w br. zobowiązali się oddać 300 litrów. Do chwi-li obecnej z przyrzeczenia wy-ważali się w połowie. Dzia-ła tu Klub Honorowego Daw-cy Krewi, skupiający wielu ofi-cerów i żołnierzy. Wielokrot-nie zgłaszali się oni na apele

stacji i szpitali, które po-trzebowały natychmiast krwi określonej grupy.

W -bocie dyrektora łódzkiej Stacji Krwiodawstwa dr Te-reza Skatulska - Surmacka wręczyła całej jednostce oraz sześciu wyróżniającym się w akcji honorowego krwiodaw-stwa pododdziałom dyplomy. Jawniejsze dwie osoby kpt. Bolesława Nowaka i kpr. Ry-szarda Lenartowskiego udeko-rowano złotymi odznakami honorowego dawcy krwi, 6 osób otrzymało srebrne odzna-ki, zaś 37 - brązowe.

Dr T. Skatulska-Surmacka przekazała dowódcy jednostki ppłk Tadeuszowi Szyszcze, ofi-cerem i żołnierzom serdeczne podziękowania za ich udział w honorowym krwiodawstwie.

WIE WIESZ?
ZAPYTAJ
NIU 303-04
w g. 10-12, prócz sobot.

W OKRESIE PRÓBNYM TEŻ

G. M.: Czy pracownik umy-słowy, któremu wypowiedzia-no umowę w okresie próbnym może otrzymać wolne dni na poszukiwanie pracy? Nie!
RED.: Do wolnego czasu na poszukiwanie nowej pracy ma prawo każdy pracownik. A więc i zwolniony w okre-sie próbnym. Powinien on otrzymać na ten cel 1/2 dnia zwolnienia.

ZASADA TA SAMA

DOJEZDZAJĄCY: Mieszkam w Gąlkówku i od kilkunastu lat dojeżdżam do pracy do Łodzi. Mój dotychczasowy pra-codawca od 1959 r., czyli od czasu kiedy podrzucił bilety

miesięczne zwracał mi część kosztów przejazdu. Ale gdy po zwolnieniu mnie przeszedłem do spółdzielni tu stawia-ja mi przeszkodę i nie chcą płacić za dojazdy.

RED.: Niestety, gdyż spół-dzielnia są również zobowiąza-ne do zwrotu części kosztów dojazdu do pracy koleją. Obo-wiązek ten należy do na wszyst-kie zakłady uchwała nr 278 Rady Ministrów z 27.VI. 1959 r. (MP nr 72).

URLOP NA EGZAMIN

CZYTELNIK: Czy pracow-nikowi, który znajduje się w trakcie trwania okresu prób-nego przysługuje urlop okolicz-nościowy na egzamin matura-lny w szkole wieczorowej? Zakład uznaje konieczność udzielenia takiego urlopu, ale chce aby był on bezpłatny.

RED.: Urlop okoliczności-o-wy na egzamin nie jest uza-leżniony od stażu pracy w danym zakładzie. Dlatego też zakład jest zobowiązany udzie-lić go i w okresie próbnym.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-SAMOCHOŁ ciężarowy WICZ weneryczny, skó-rne 16.30-19, Prochnika 8
KORONSKA lekarz gi-nekolog 17-18, Zielona 16
SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przepro-wadza badania histopa-tologiczne i cytologiczne. Telefon 382-90 4131
Dr SIENKO, specjalista chorób skórnych, wene-rycznych 16-18, Kiliń-skiego 132 54203 G
DOMEK sprzedam, mie-szkanie na zamianę. Bie-guńska 4 (Chojny) 54205
MAGNETOFON „Sma-ragd” sprzedam. Ogro-dowa 6, m. 3, po godz. 18 54194 g
MASZYNY do szycia i akordeon 30 basów sprze-dam. Łódź, Niemcewi-cza 24, m. 15 54217 g
PSZCZOLY i ule z miod-em sprzedam. Tel. 257-41 54344 g
FORTEPIAN krótki, krzy-żowy, metalowa płyta - sprzedam. Tel. 249-74

POKOJE na lipiec, sier-pień, wrzesień wynaj-muje. Wąsiewska, So-pot, Langiewicza 7

ŚRODMIESCIE - pokój z telefonem, łazienka (wspólny przedpokój) zamieniam na kawalerkę w blokach lub inny sa-modzielny. Oferty „54331” Prasa, Piotrkowska 96

WARSZTAT ślusarsko-mechaniczny wykonuje: szlifowanie wytokyko-nych cylindrów, zawo-rów, przetwarzanie be-bonów, nabijanie nakła-dek hamulcowych, bu-kowanie zwrótnie. Łódź, Zamienhofa 15. Półka

Prywatne Biuro Matry-monalne „SYRENA”. Warszawa, Elektoralna 11 poleca swoje usługi. In-formacje 10 zł znacznik

PRZYJERZY damscy: Zygmunta Busiakiewicz z Zielonej 3 i Władysław Klepek z Piotrkowskiej 110 zapraszają Sz. Klient-ki do własnego zakładu fryzjerskiego, Łódź, Obr. Stalingradu 49, tel. 373-37 54125 g

SILNIKI głębinowych pomp naprawiamy. Ter-min 7 dni. Rzemięcin-ka Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, Lublin, Biernackiego 1, tel. 2-43-85 2689 k

ORTALIONY, skały, la-minaty naprawia cerow-nia Jadwigi Szolfin ul. Piotrkowska 28 54229
ANGIELSKI 307-64

WŁODZIMIERZ Niedba-ki, Wróblewskiego 3-5 zgubił dowód rejestra-cyjny IP-1201 54206

UNIEWAZNIA się skra-dzioną pieczęcią o brzmieniu „Foto-Opty-ka”. Przedsiębiorstwa Państwowe Łódź, ul. Piotrkowska 85, tel. 372-51, 335-32, 368-85 Sklep nr 7 Łódź, Stary Rynek nr 1, tel. 550-82”

DNIA 30.V. zginął pies brązowy (mieszaniec) bia-łe podbrzusze, a łapki częściowo białe. Odpro-wadzić za wynagrodze-niem. Andrzeja Struga 29-4a 54359 g

POMOC domowa po-trzebna. Łódź, Ciesiołkińska 13 54193 g
SAMOTNĄ panią przy-jmę na letnisko jako po-moc domową. Oferty „54230” Prasa, Piotrkow-ska 96

Zapobiegają atepo-żądanej ciąży. DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, droge-riach, kioskach „RUCH” Cena 7 zł na receptę 2,10 zł

Pracownicy poszukiwani

ZAPISY

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA nr 2 DLA PRACUJĄCYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA ŁÓDŹ, ul. NAWROT nr 12 PRZYJMUJE ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1968/69 w niżej wymienionych specjalnościach: MURARZ - TYNKARZ, BETONIARZ - ZBROJARZ, CIESLA, MALARZ budowlany, MONTER konstrukcji żelbetonowych, DEKARZ - BLACHARZ, POSADZKARZ
Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szko-ły podstawowej, a ponadto na kierunku: MONTER konstrukcji żelbetonowych, DEKARZ - BLACHARZ, POSADZKARZ kandydat winien mieć ukończone 17 lat życia. Nauka trwać będzie 2 lata. Wynagrodzenie uczniów: w I roku nauki od 260 do 420 zł w II roku nauki od 380 do 500 zł plus premia dla klas drugich.
Kandydaci zamiejscowi mogą ubiegać się o zakwaterowanie w internacie szkoły. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwach budowlanych Łódzkiego Zjednoczenia Bu-downictwa i możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym.
Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach 8-15.30, tel. 357-98 oraz Komisja Naboru przy ul. Siemiradzkiego 2, tel. 434-40 w godz. 8-15.30.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

EKONOMISTE z wyższym wykształceniem na stanowisko st. inspektora w dziale inwestycji, inżynierów mechaników lub techników mechaników na stanowiska st. konstruktorów i st. technolo-gów, tokarzy, frezerów, ślusarzy, wiertaczy, sto-larzy maszynowych oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudnia Widzewske Zakłady Ma-szyn Wiókienniczych w Łodzi, Armii Czerwonej 89. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7.30-12.
2 EKONOMISTÓW z wykształceniem wyższym do działu ekonomicznego przyjmą zaraz Zakłady Apa-ratury Elektrycznej „ELESTER” Łódź, Przedzai-niana 71. Zgłoszenia: dział kadr, w godz. 10-15.
KIEROWNIKÓW grupy robót instalacji sanit. i c.o., elektryków na instalacje wysokiego i niskie-go napięcia, pomocników monterów na roboty wod-kan. i c.o. przyjmie zaraz Zakład Instalacy-no-Montażowy Mechanizacji Rolnictwa w Ło-dzi, Piotrkowska 216. 3693-k
30 ELEKTROMONTERÓW, 13 robotników, 10 ślu-sarzy, 2 konserwatorów dźwigów, 3 konwojentów, monterów samochodowych, brukiarza, 2 murarzy, blacharza, dekarza zatrudni natychmiast Przed-siebiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” Łódź, Rewolucji 1905 r. nr 21. Zgłoszenia przy-jmuje sekcja kadr, pokój 12, tel. 259-49 4009-k
Z-CĘ KIEROWNIKA Bazy Sprzętu i Transportu, technika ekonomiste dzy gospodarki materiałowej, operatora na spycharkę, pomocnika na spychar-kę, monterów samochodowych, elektryków samo-chodowych, monterów-spawaczy, elektryków z III grupą bhp, cieśli, murarzy-betoniarzy-tylnarzy, pomocnika ślusarza oraz robotników budowlanych przyjmie natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia kie-rować do działu osobowego w godz. 7-15, Łódź, Kilińskiego 206.

INŻYNIERÓW i techników budowlanych z upra-wnieniami i bez uprawnień na stanowiska w zarządzie oraz w wykonawstwie; ekonomistę do analizy kosztów, mistrzów budowlanych na sta-nowiska kier. budowlanych (z uprawnieniami), pomoc magazyniera ze znajomością drewna, mu-rarzy-tylnarzy, dekarzy-blacharzy i robotników budowlanych oraz radcę prawnego na polu etatu, przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, Nowotki 247, barak 9, sekcja kadr. Zatrudnionym spoza te-renu Łodzi zapewnią się miejsca w hotelu robot-niczym oraz po 3-letnim, nienagannym okresie pracy mieszkanie w budownictwie spółdzielczym, przy czym przedsiębiorstwo dysponuje funduszem mieszkaniowym dla pracowników.

INŻYNIERÓW elektryków na stanowiskach tech-nologów i konstruktorów - do biura konstruk-cyjnego, techników warsztatowych i biura konstruk-cyjnego, techników chemików na stanowiska mi-strza i technologa (specjalność powłoki ochronne), kierownika zespołu magazynów, księgowych, ślu-sarzy remontowych i obróbki mechanicznej, spa-waczy elektrycznych, frezerów, galvanizatorów, la-kierników, hydraulika i robotników niewykwalifikowanych przyjmie Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „ELTA” w Łodzi. Kan-dydatów do pracy fizycznej zatrudnimy w Od-dziale przy ul. Rudzkiej 6 oraz Aleksandrowskiej 67/93. Osoby zainteresowane pracą z dzielnicy Łódź-Górna mogą zgłaszać się bezpośrednio do kierownika oddziału przy ul. Rudzkiej 6.

SNOWACZY, ślusarzy remontowych, elektromon-tera, brygadzystę na stolarnię, dozorcę pocnych, technika mechanika, zatrudnia ZPW im. N. Bar-lickiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, Żeromskiego 108, w godz. 8-16. 3855-k

INŻ. mechaników na stanowiskach st. konstruk-torów, ślusarzy, elektryków oraz robotników w hali i w polerowni - zatrudni Fabryka Igieł Dziwiarzki, ul. Kilińskiego 128. Zgłoszenia przy-jmuje dział kadr w godz. 8.30-15. 3931-k

TOKARZY na tokarki pociągowe, ślusarzy ma-szynowych, wiertaczy, wytaczaczy, szlifiery, fre-zerów, dłutowaczy i robotników niewykwalifiko-wanych do odwień przyjmą natychmiast Zakła-dy Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi. Zgło-szenia: dział kadr, Wólczańska 178 w godz. 7-15.

Z-CĘ KIEROWNIKA farbiarni - wymagane wy-kształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz praktyka, Kierownika magazynu - wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka, magazynie-ra, przyjmą zaraz ZPDz. im. T. Rychnińskiego „Dresso”. Zgłoszenia: dział kadr, Łódź, Al. Koś-ciuszki 23/25 w godz. 8-15. 3929-k

PRACOWNIKÓW fizycznych do belowania surow-ców wtórnych - przyjmie natychmiast Spółdziel-nia Pracy „Zbieracz” w Łodzi, Zachodnia 44. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, pod w/w adresem. 3850-k

OPERATORÓW koparek i spycharek z uprawnie-niami do obsługi sprzętu ciężkiego, elektryków z grupą bhp, przyjmą natychmiast Łódzkie Zakła-dy Eksploatacji Kruszywa w Łodzi, ul. Nowotki 247/249. 3995-k

KIEROWNIKÓW grup zdjęciowych zatrudni Wy-twórnia Filmów Oświatowych, Łódź, Kilińskiego 210. Warunki: wykształcenie średnie i praktyka na stanowisku wymagającym kwalifikacji kiero-wniczych lub wyższe ekonomiczne. Praca w te-renie. Zgłoszenia przyjmujecie dział osobowy w godz. 10-13. 4032-k

OSTRZEŻENIE

OSTRZEGAMY przed kupnem arytmetru ręcz-nego typu Triumphator CRN-2 nr fabr. 361117, skradzionego w Łódzkich Zakładach Remontu Maszyn Elektrycznych PL w Łodzi, Piotrkowska 278. 4192-k

KANDYDATKI I KANDYDATÓW DO BALETU I CHORU

wiek 18-23 lat
zaawansowanych oraz wymagających szkolenia zaangażowane
TEATR MUZYCZNY, ul. Północna 47.
Zgłoszenia osobiste do 15 czerwca br. w godz. 13-15.

Ciekawe! Przeczytaj

SKARGA IZRAELA

Izrael oskarża kraje arabskie o pogorszenie sytuacji zamieszkałych w tych krajach Żydów. Rząd izraelski powołuje się m. in. na iracką ustawę z 3 marca br., która — jak utrzymuje strona izraelska — „upoważnia władze do wywłaszczania Żydów”.

Na tej podstawie Izraelcy agresorzy mówią o... przesładowaniu przypominającym „po stepowanie nazistowskie”. Rodzi się pytanie — jak w takiej sytuacji nazwać postępowanie władz Izraela wobec ludności arabskiej zamieszkującej na okupowanych terytoriach?

Z KAMPANII WYBORCZEJ W USA

Jak podano ostatnio do wiadomości — były ambasador USA w Polsce, John Gronowski objął stanowisko wiceprzewodniczącego w sztabie wyborczym wiceprezenta Humphreya.

PRZESTARZAŁY MODEL BRITYJSKIEJ DEMOKRACJI?

Wydarzenia we Francji wywołują wśród brytyjskich polityków nastroje coraz większe.

go zaniepokojenia. Minister techniki, Benn oświadczył ostatnio, że — o ile nie nastąpi zmiana w brytyjskim systemie rządzenia — istnieje niebezpieczeństwo, że w W. Brytanii dojdzie do rozlewu krwi.

Benn wysunął propozycję dokonania zmian w obecnym systemie politycznym W. Brytanii tak, by „przeciętny obywatel mógł odgrywać większą rolę w podejmowanych przez rząd decyzjach”.



Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Po południu możliwe przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna do 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie i wschodnie.

Dziś zachód słońca o godz. 19.44, jutro wschód o 3.26. (Przypominamy, że dziś imieniny obchodzą Karol i Franciszek).

Zmiana adresu

Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej „FAMED-1” przy pl. Komuny Paryskiej 6 zawiadamiają, że z dniem 1 czerwca przeniosły swą siedzibę

NA UL.

Aleksandrowską 101/105

(wejście do biurowca od ul. Szparagowej 2).
Nr. centrali telef. 592-41; 592-42; 592-43.

RADIO I TELEWIZJA

WTOREK, 4 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Przed zielonogórskim festiwalem. 8.25 Dla każdego coś miłego. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 „Pomagajmy, ale mądrze”. 9.20 Gra ork. dęta. 9.40 „O Janku Rozczochranku” — słuch. 10.00 „Komedianci”. 10.20 Koncert rozrywkowy. 10.50 Dr Zabłński przed mikrofonem. 11.00 Wychowanie obywatelskie. 11.20 (L) Gra ork. mandolin. 11.40 Rodzice a dziecko. 12.05 Wład. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Muzyka, która lubicie. 13.25 Na swoją kłótnię. 13.40 Wieści. 13.50 Lepiej, taniej. 14.00 (L) Wesoły Autobus. 15.00 Wład. 15.10 Spotkanie z piosenką. 15.30 Dla dzieci. 15.40 „Co i jak majstrujemy”. 15.55 „Przezorny zawsze ubezpieczony”. 16.05 „Szukamy przeboju Studia Rytm”. 16.20 Radiostopem po morzach, łąkach, oceanach. 16.30 Szukamy przeboju Studia Rytm. 16.50 Naszym zdaniem. 17.00 Kwadrans z dedykacją. 17.15 Listy z dalekiego świata. 17.30 Studio Propozycji. 17.55 Wład. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.40 Muz. i akt. 19.05 „Praktyczna Pani”. 19.20 „Mój dom, moje osiedle”. 19.35 Recital organowy. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 Studio Klasycy. 21.40 Kompoz. i jego piosenki. 22.00 Fel. Red. Społ. 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.25 „Tanczące rendez-vous”. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wład. sportowe. 23.15 Z nagrań A. Dorati. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Muz. baletowa. 10.25 „Ocalenie Sorokki” — fragm. 10.55 Z twórczości P. Czajkowskiego.

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) Komunikaty. 12.30 (L) Magazyn dla kobiet. 12.45 (L) Mel. w tanecznych rytmach. 13.00 (L) Muzyka z radzieckich filmów. 13.25 Fragm. pow. „Pamięć serca”. 13.45 Tęcza ludowa. 14.10 Z muzyki słowiańskiej. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 15.30 Piosenki „olnierskie”. 15.50 „Nad Nislen Jordanem. Euforatem”. 16.00 Wład. 16.07 Z operowej twórczości dawnych mistrzów. 16.46 (L) Akt. łódzkie. 17.00 (L) „Dziecko na ulicy” — rep. 17.15 (L) Nowe nagrania. 17.35 (L) Kalendarz muzyki. 18.05 „Mistrzowie z ul. Łokowej” — rep. 18.30 Aktualne wydarzenia nauki. 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 Wład. 1.07 Alfabet ork. 19.30 „Dwa miliony dolarów”. 19.53 Studio Piosenki. 20.15 Chwila prozy. 20.20 Koncert ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wład. sportowe. 21.31 Koncert wieczorny. 22.20 „Leśna lawada” — aud. 22.40 W. Łutowski — II Symfonia. 23.15 „Przegląd i pogląd”. 23.25 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej. 23.50 Wład.

PROGRAM III

17.05 Piosenki. 17.30 Saga rodu Volsungów — odc. książki. 17.40 Twórcy piosenek — Ryszard Podziński. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Szczeciński radiokuter. 18.25 Spotkanie na szczycie. 18.49 L. van Beethoven — Uwertura. 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu. 19.30 Gdy wspomnę lata dzieciństwa. 20.40 Serwis. 20.55 — gawęda. 21.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Od zachodu do wschodu słońca. 21.20 Piórkami Ibis — fel. 21.40 „Monolog pod narokiem” — humoreska. 21.50 Ope-

ra tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów „The Beach Boys”. 22.15 Co wieczór powieść. 22.40 Piosenki sprzed kamery. 23.00 Źródła poezji amerykańskiej. 23.05 Muzyka noca. 23.50 Na dobranoc śpiewa Pat Boone.

TELEWIZJA

8.40 „Lizzie, gola!” — film fab. prod. USA (z Poznania). 10.00 Dla szkół (I kl.). „Na drogach i szosach” (z Łodzi). 11.00 Dla szkół (kl. IV). „Tam, gdzie rośnie winogrona” (W). 12.00 Dla szkół (kl. II). „Kolejny z dalekich krajów” (W). 12.30 „Przygotowanie Rolnicze”. „Ocena i selekcja zwierząt” (z Łodzi). 15.05 Program dnia (L). 15.10 „Przysposobienie Rolnicze” (z Łodzi). 15.45 Politechnika TV: Fizyka I roku „Prędkości czwartej gazu, średnia droga swobodna”. Wykładowca prof. dr Włodzimierz Mościński (z Gdańska). 16.25 Politechnika TV: Fizyka I roku „Zjawiska transportu”. Wykładowca prof. dr Włodzimierz Mościński (z Gdańska). 16.55 Wiadomości dziennika (W). 17.00 Dla młodych widzów: „To niedaleko” — gawęda turystyczna Michała Sumińskiego (W). 17.20 Dla młodych widzów: „Fizyka na płasku” — przedkme-rami Witold Lubbe (W). 18.00 Telewizyjne spotkanie młodzieży (W). 18.45 Nie tylko dla pań (W). 19.05 Łódzkie wiadomości dnia (L). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Gdzie da piosenki” (W). 20.35 „Ludzie z Hemse” — film fab. prod. szwe-dzkiej (W). 22.20 Dziennik (W). 22.35 Program na jutro (W). 22.40 Politechnika TV: Fizyka I roku (powtórzenie z Gdańska). 23.15 Politechnika TV: Fizyka I roku (powtórzenie z Gdańska).

Sueskie „więzienie”

(Dokończenie ze str. 1)

stracony roczny zysk eksportacyjny, który, zdaniem publicystów shippingowców zagranicznych, mógłby zamknąć się w granicach 10 lub 15 mln dolarów, nie licząc oczywiście innych strat powstałych na przykład w ładunkach.

A dalsze straty? Oto statki zamiast przez kanał, pływają wokół Afryki przedłużając każdą podróż około 14 dni. Przez Kanał Sueski prze-płynęło w 1966 roku 24 tys. statków. Stąd kolejne wyliczenia mówią, iż na skutek zablokowania kanału przez kampanię izraelską zbudne, dodatkowe obciążenie ładunków przewożonych wokół Afryki wynosi rocznie około 500 mln dol.

Wydarzeniem podobnym do sytuacji zaistniałej przed rokiem na Jeziorze Gorkim było zatrzymanie statków w 1912 r. spowodowane zablokowaniem Cieśniny Darda-

nelskiej. Jednak wówczas po miesiącach blokady, statki zwolniono. Wynikłe z przestoju straty pokryli kompromisowo między sobą właściciele i firmy ubezpieczeniowe statków oraz ładunku.

Obecna sytuacja jest inna. Agresywny Izrael nie uznaje

je zaleceń Organizacji Narodów Zjednoczonych i jej Rady Bezpieczeństwa, a brak jednomyślności członków tej organizacji w zakresie zastosowania skutecznych sankcji wobec napastnika przemawia za tym, że uwolnienie statków może nastąpić dopiero po całkowitym wycofaniu się agresora ze wschodniej strefy kanału. Nie jest łatwo przewidzieć kiedy to nastąpi.

W rezultacie Izrael każe wielu milionom ludzi ponosić koszty swej agresywnej kampanii. Jest chyba rzeczą oczywistą, że powinien pokryć te straty. Tylko kto i kiedy go do tego zmusi?

STANISŁAW DAUKSZA

Dnia 31 V. 1968 r. zmarł w wieku lat 60

S. i P.

Wacław Jezewski

dlugoletni pracownik Związku Zawodowego Włóknarzy, za-stępca działacza na polu krzewienia kultury fizycznej, były żołnierz walk pod Monte Cassino i Tobrukiem

Pogrzeb odbędzie się 4 VI. br. z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o godz. 16.30, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim żalu

Bratowa, Bratanica i Bratanek

Dnia 28 maja 1968 r. zmarła

NINA WRZECION

dlugoletnia pracownica „Centrostalu” RO w Łodzi. Wyrazy głębokiego współczucia Meżowi, Córce i Rodzinie składają

Dyrekcja, Podst. Organ. Part., Rada Zakładowa i pracownicy

Dnia 1 czerwca 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 74, najukochańszy Ojciec i Dziadek

S. i P.

Leon Sojecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim żalu

Córki, Zięciowie i Wnuczka

„Nietolerancja” w środę o 18,15

Zgodnie z naszą poprzednią informacją, przerwana w ubiegłym tygodniu na skutek awarii nadajnika audycja telewizyjna pt. „Nietolerancja” zostanie powtórzona w całości jutro, tj. w środę w lokalnym programie LOT o godz. 18.15.

Koleżance WERONICE STASIAK wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z LPZAT „Technozbyt” w Łodzi

W dniu 2 VI. 1968 r. po ciężkich cierpieniach zmarła

S. i P.

Maria Helena Silkowska

z d. Machowska

Wyprawienie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 5 VI. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku i żalu

Mąż, Syn, Wnuczek i Rodzina

Dnia 2 czerwca 1968 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami przeżywszy lat 61, ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

S. i P.

Alojzy Drzewiecki

Pogrzeb odbędzie się 4 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim żalu

Zona, Córki, Syn, Synowa, Zięć, Wnuczka, Bracia i pozostała Rodzina

Dnia 3 czerwca 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 87, opatrzony św. sakramentami najukochańszy Mąż i Ojciec

S. i P.

Zygmunt Szymczyk

były więzień obozu jenieckiego w Woldenbergu. Msza żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Mateusza w Pabianicach 5 czerwca br. o godz. 16.30 po czym nastąpi wyprawienie zwłok na miejsce cmentarza rzym.-kat., o czym powiadamy w głębokim żalu

Zona, Córki i pozostała Rodzina

Z. Zeydler-Zborużycki INSPEKTOR Ze Scotland Yardu

— Bo ja wiem. Nie możemy tego wykluczyć. Nie zapominaj o tym, że Grudecki pracował w Instytucie Badań Dużych Ciężkości. Ostatnio absorbował go jakiś nadzwyczajny wynalazek. Podobno miało to być coś na skalę światową. Nie podano mi oczywiście bliższych szczegółów i tak zresztą nie bym z tego nie zrozumiał. Wiem tylko jedno, że doprowadzenie do końca prac nad tym wynalazkiem wiązało się ściśle z powiększeniem naszego potencjału obronnego. Powiem ci w zaufaniu, że dwa lata temu zatrzymaliśmy gościa, który kręcił się koło Grudeckiego i miał wielką ochotę czegoś się dowiedzieć.

— Co się z nim stało?

— Umarł w areszcie. Popelnił samobójstwo.

Downar wstał i zaczął przechadzać się po pokoju.

— Hm. To interesujące co mówisz. I nie udało ci się zbadać powiązań tego człowieka?

— Nie zdążyłem. Chciałem, żeby trochę posiedział i skruszał w samotności a on tymczasem poderżnął sobie żyły. Byłem wściekły.

— Czym poderżnął sobie żyły?

— Nie uwierzysz. Sztuczną szczęką.

— Pomysłowe.

— Aż za bardzo.

Downar wrócił na swoje miejsce i wyjął z szuflady teczkę z aktami.

— Może miałbyś ochotę przejrzeć moje notatki. Niewiele tego jeszcze jest, ale...

Stasiak wyciągnął rękę.

— Pokaż. — Przez chwilę czytał uważnie. Wreszcie położył na biurku papiery i powiedział: — Z tego można wnioskować, że morderstwa dokonał ktoś, kogo Grudecki dobrze znał i kogo się nie obawiał.

— Właśnie — przytaknął Downar. — Muszę się zorientować czy na terenie tego Instytutu Grudecki nie miał wrogów.

— Wiem, że pracuje tam jeden inżynier, który był do niego bardzo źle usposobiony. Nazywa się Stanisław Redlicki.

— Czy jego żona ma na imię Katarzyna?

— Tak, A ty skąd wiesz?

ROZDZIAŁ V

Kasia się bała. Właściwie nie miała żadnych konkretnych podstaw do niepokoju, ale intuicyjnie wyczuwała, że coś się zbliża, coś strasznego, czego nie da się uniknąć. Broniła się rozpaczliwie przeciwko namiętnym myślom, które napływały falami i niełatwo dały się odepchnąć. W nocy męczyły ją koszmarnie sny. Parę razy zrywała się z krzy-

kiem. Było jej bardzo źle i chciała się podzielić z kimś swą udręka. Parę razy już, już otwierała usta, żeby zacząć rozmowę, ale kiedy spojrzała na smutną, mizerną twarz Stacha, nie miała odwagi mówić z nim na ten temat. Zrozumiała, że musi milczeć.

W niedzielę Stach pojechał do matki na Bielany. Przed wyjściem z domu pocałował z rozrządzeniem żonę w czoło i powiedział: — Nie czekaj na mnie z obiadem. Pewnie coś zjem u mamy. Do widzenia.

Było jej bardzo przykro. Miała przecież zrobić obiad w domu. Tyle czasu wystąpiła się wczoraj w kolejce, żeby zdobyć mięso na befsztyki. Nie powinien zostawiać jej samej. A zresztą mogli oboje pojechać do teściowej.

Nastawiła radio i zaczęła się krzątać po mieszkaniu. Koncert życzeń trochę ją rozśmieszył. Poruszyła się w takt muzyki ścierając kurze i porządkując różne drobniaczki. Nagle dzwonek. Spojrzała zdziwiona w kierunku drzwi. Kto to może być? O tej porze? W niedzielę? A może Stach wrócił? Może zrezygnował z jazdy na Bielany? Och, jak by to było wspaniałe!

Pospiesznie ściągnęła fartuszek, na wszelki wypadek poprawiła włosy przed lustrem, wybiegła do przedpokoju i szarpnęła zasuwę. W drzwiach stała zapłakana Kasia.

— Danusi! Co się stało? Jezus Maria! Co się stało? Wejdz.

Dziewczyna, szlochając spazmatycznie, przytuliła się do siostry.

— Zamknęli go. Zamknęli go — powtarzała przez łzy.

— Kogo zamknęli? Co? Co się stało? Powiedz wreszcie.

— Wojtek! Wojtek! Zamknęli go do więzienia. Ale to nieprawda, nieprawda. On tego nie zrobił. On jest niewinny.

Kasia objęła Danke ramieniem i zaprowadziła do pokoju. Usadowiły się na tapczanie.

— Uspokój się i opowiedz wszystko od początku.

Danka wciąż jeszcze płakała, ale powoli zaczęła się uspokajać. Kasia podała jej chusteczkę i czekała cierpliwie, głaszcząc siostrę delikatnie po głowie.

— No więc co się właściwie stało? — spytała w końcu.

— Zaareztowali Wojtkę. Podejrzewają go o morderstwo. Byli dzisiaj u nas z milicją. Wypytywali mnie, mamę, Adama. Ale ja nie wierzę. To nieprawda. To kłamstwo. Wojtek nie zamordował inżyniera Grudeckiego.

Kasia zbladła.

— Kogo?

— Podejrzewają Wojtkę, że zamordował inżyniera Grudeckiego. Ale to nieprawda. No powiedz, że to nieprawda.

— To nieprawda — powiedziała Kasia i prze-straszyla się własnego głosu.

Danka wytarła zacerwienione od łez oczy i spojrzała na siostrę.

— Przecież ty chyba nie wierzysz, że on mógł zrobić coś podobnego?

— Nie wierzę.

— Znasz Wojtkę. On nie mógł tego zrobić. Prawda, że nie mógł? No, powiedz coś! Błagam cie.

Kasia podniosła się z tapczana.

— Dam ci gorącej herbaty.

— Nie choć gorącej herbaty.

(21)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 56. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączący ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumery kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 55.